

Kuławka sprawiedliwość w Hondurasie

20 lutego 2014

10 maja 2012 roku szesnaście osób wsiadło na pokład łodzi pasażerskiej w miejscowości Barra Patuca położonej na północno-wschodnim wybrzeżu Hondurasu. Przez pięć następnych godzin zebrani podróżowali wspólnym środkiem lokomocji w górę rzeki. Większość spała, gdy zbliżali się do miejsca przeznaczenia, wioski Ahuas – nie było jednak im dane doczekać spokojnego finału podróży. Pasażerowie wzięci najprawdopodobniej za handlarzy narkotyków zostali zaatakowani i ostrzelani z powietrza przez helikopter należący do Departamentu Stanu USA.

Wśród podróżujących znajdowali się członkowie ludów Miskito i Garifuna, zwykli pracownicy, rolnicy, dzieci, mieszkańcy powracający do domu przy wykorzystaniu jedyne go środka transportu dostępnego w dżungli, w której rzeki skutecznie zastępują arterie drogowe. Wśród zamordowanych lub poważnie poszkodowanych tego dnia znaleźli się:

1. Candelaria Trapp – samotna matka sześciorga dzieci. Pracowała jako kelnerka. Utrzymywała się także z handlu owocami, które brała z Barra Patuca by sprzedać je następnie w Ahuas. Pieniądże gromadzone tym sposobem przeznaczała na edukację swoich dzieci. Podczas nocnego ataku została zabita. Była w ciąży, oczekiwała narodzin siódmego dziecka. Po śmierci Candelarii jej najstarszy syn Brenly przeniósł się na Roatan, by tam pracować i wspierać finansowo swoje rodzeństwo.

2. Juana Jackson – była samotną matką dwójki małych dzieci. Ona i jej siostra, Marlene, także samotna matka, wspierały siebie nawzajem i stawiały czoło przeciwnościom losu. Juana udała się Barra Patuca, by odebrać pakiet homarów, które wysłał dla niej jej chłopak pracujący jako nurek. Juana

również znajdowała się w ciąży i została zastrzelona podczas ataku śmigłowca. Marlene wychowuje obecnie dzieci zabitej siostry.

3. Lucio Nelson – dwudziestojednoletni mężczyzna podróżował wraz ze swoją nową żoną do gospodarstwa, po drodze postanowił zawitać do domu w Barra Batuca, by z okazji Dnia Matki sprawić niespodziankę swojej mamie. Podczas napadu został postrzelony w dolną partię pleców i ramion. Przeszedł trzy operacje. Obecnie nie posiada już farmy, a skutki obrażeń ograniczają jego ruchy. Dzięki fizjoterapii powoli odzyskuje kontrolę nad swoim ciałem.

Podczas ostrzelania łodzi zginęło również dwóch czternastolatków, Emmerson Martinez i Hasked Brooks. Dwóch innych, Hilda Lesama i Wilmer Morgan, zostało rannych. Zarówno rząd Stanów Zjednoczonych, jak i rząd Hondurasu nigdy nie przyznały, że podległe im służby strzelały do łodzi pełnej niewinnych, przypadkowych osób. Starania o odszkodowanie w USA są w toku, ale w międzyczasie dzieci Candelarii i Juany oraz Lucio potrzebują pilnej pomocy. Dzieci Candelarii z powodu braku pieniędzy opuściły lata szkolne 2012/2013. Wszyscy żyją w dojmującym ubóstwie.

Opracowanie: Damian Żuchowski
Na podstawie: rightsaction.org
Dla „Wolnych Mediów”